

Członkowie kierownictwa PZPR

na spotkaniu
w redakcji „Trybuny Ludu”

WARSZAWA (PAP)
W związku z 10-leciem ukazania się pierwszego numeru „Trybuny Ludu” odbyło się spotkanie kierownictwa partii z pracownikami redakcji.

Na spotkanie to przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR — Władysław GOMULKA, Józef CYRANKIEWICZ, Ignacy LOGA-SOWINSKI, Jerzy MORAWSKI, Edward OCHAB i Roman ZAMBROWSKI; sekretarz KC PZPR — Jerzy ALBRECHT i Zenon KLISZKO.

Po wystąpieniu redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” — członka KC PZPR — Leona Kasmana przemówił do pracowników „Trybuny Ludu” Władysław Gomułka.

Z posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)
W dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym minister finansów — T. Dietrich zreferował projekt budżetu państwa na rok 1959.

Po dyskusji Rada Ministrów postanowiła projekt ustawy budżetowej przedstawić Sejmowi.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę regulującą szczegółowo udział państwowych jednostek gospodarczych w kosztach inwestycji urządzeń komunalnych.

W Polsce bawi delegacja FDJ

WARSZAWA (PAP)
Na zaproszenie Wydziału Propagandy KC ZMS przybyła do Warszawy delegacja Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).



o Kraju

DELEGACJA KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZESZOSŁOWACJI NA UROCZYSTOŚCI 40-LECIA KPP

PRZYBYŁA DO WARSZAWY
15 bm. przybyła do Warszawy, aby wziąć udział w uroczystościach 40-lecia Komunistycznej Partii Polski, dwuosobowa delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji: członek Biura Politycznego KC KPCZ, sekretarz KC KPCZ — Jerzy Hendrych oraz zastępca członka KC KPCZ, I sekretarz KC KPCZ w Morawskiej Ostrawie — Drahomir Kolder.

KONFERENCJA W MINISTERSTWIE OSIWIATY NA TEMAT TECHNICZNEGO WYCHOWANIA MŁODZIEŻY

15 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja w sprawie wprowadzenia do programu szkół ogólnokształcących elementów wychowania technicznego. W konferencji, której przewodniczył minister oświaty — Władysław Bieńkowski, wzięli udział przedstawiciele Rady do Spraw Technicznych, Naczelnej Organizacji Technicznej, Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, Instytutu Pedagogiki i Zarz. Gł. Związku Nauczycielstwa Polskiego.

PRZECENA NIEKTÓRYCH TOWARÓW W SKLEPACH KOMISOWYCH

W związku z obniżką cen na wiele artykułów przemysłowych pochodzenia zagranicznego przeceny muszą dokonać także sklepy komisowe. Komis mające w sprzedaży artykuły, na które cena została obniżona, w najbliższych dniach zawiadomią swoich klientów, aby ustalili na swe towary odpowiednio niższe ceny, albo wycofali je ze sprzedaży.

NOWALGINA — NOWY „ANTIIMPORTOWY” LEK Z „PABIANIC”

Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice”, jeden z najważniejszych w kraju wytwórców artykułów farmaceutycznych, uruchomiły produkcję cennego leku — nowalgin. Jest to szeroko stosowany w lecznictwie środek znieczulający, nie wytwarzany dotychczas w Polsce i importowany w dość znacznych ilościach.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 17 XII 1958

Nr 299 (4628)

Idea, która legła u podstaw KPP przewodzi dzisiaj naszej pracy

Uroczysta akademie w Poznaniu w dniu 40-lecia
Komunistycznej Partii Polski

(Inf. wł.)

Nad podium czerwone sztandary i symbol pozdrowienia komunistycznego — zaciśnięta pięść. Wokół sali hała. Jeszcze przed godziną 18 hala MTP nr 16 zapelniała się 4 tys. ludzi. Przyszli, by wziąć udział w uroczystej akademii, poświęconej 40 rocznicy powstania KPP.

Godz. 18. Za stołem prezydenckim zajmuje miejsca Wojewódzki Komitet Obchodu 40-lecia powstania KPP oraz zaproszeni goście.

Otwierając uroczystą akademię I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraso wita rewolucyjnych działaczy z województwa poznańskiego, szczególnie byłych człon-

ków KPP, członka Komitetu Centralnego PZPR wicepremiera Rady Ministrów Zenona Nowaka, wicekonsula ZSRR w Szczecinie Polakowa, sekretarza WK ZSL — Zdzisława Nowaka, sekretarza Woj. Komitetu SD — Aleksandra Rozmiarkę, członka Sekretariatu KC ZMS — Jankowską, oraz wszystkich zebranych.

Następnie zabiera głos członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej członek egzekutywy KW PZPR w Poznaniu — Franciszek Nowak. Omawia działalność KPP, od jej powstania poprzez walkę komunistów z sanacją, walkę z okupantem hitlerowskim oraz o utwierdzenie zdobyczy w okresie 14 lat istnienia Polski Ludowej. Mówiąc o Poznaniu mowa stwierdza, że:

„Pionierami działalności KPP w Poznaniu byli: Czesław Porankiewicz, Władysław Kowalski, Alfred Bem, Oskar Szwab, Marcin Chwiałkowski oraz szereg żyjących dziś jeszcze ofiarnych, nieustraszonych bojowników o sprawiedliwą społeczność i prawa robotników... Na terenie naszego województwa o idee frontu ludowego i antyfaszystowskiego walczący znani wśród szerokiego masu Poznańskich: Stanisław Chudoba, Franciszek Stróżyński, Stanisław Niedbalski, Łatanowicz oraz szereg innych działaczy robotniczych PPS, OMTUR i „Wici”. Na zakończenie mowa stwierdza: „Idea, która legła u podstaw Komunistycznej Partii Polskiej przewodzi i dzisiaj w pracy naszej partii. Jest to bowiem nieśmiertelna idea marksizmu-leninizmu, idea walki o socjalizm.

Wiec w Żabikowie

Idą poczty sztandarowe stronnictw politycznych i organizacji społecznych, reprezentanci zakładów pracy, harcerze, młodzież. Donośnie brzmi warkot werbli. Społeczeństwo składa hołd tym wszystkim, którzy za sprawę niepodległości i postępu oddali swoje życie w obozie żabikowskim. Na wiecu przemawia I sekretarz KP PZPR w Poznaniu — Mieczysław DŁUGI. Później mówi stary, zasłużony działacz ruchu robotniczego — Andrzej STERNAL.

Przy dźwiękach Międzynarodówki chylą się sztandary, delegacje składają wieńce.



W imieniu KC PZPR pozdrowia wszystkich zebranych wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak.

Następuje uroczysty moment wręczenia przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu sztandaru Wojewódzkiej Organizacji ZMS. Na przeciw tow. Kraso stają trzej sekretarze KW ZMS w Poznaniu: Pawlak, Goździerski i Woźniak. I sekretarz wygłasza krótkie przemówienie, w którym m. in. mówi:

„Otrzymujecie ten sztandar w obecności kadry zasłużonych działaczy rewolucyjnych. To ma szczególną wymowę. Po-



winniście jak oka w głowie strzec zawsze honoru tego sztandaru... W imieniu wszystkich tu zebranych pragnę wyrazić gorące życzenie, abyście dzięki swej ofiarnej pracy potrafili skupić pod sztandarem socjalizmu — jak najwięcej młodzieży województwa poznańskiego, abyście umieli właściwą postawą bronić honoru Wielkopolski, abyście zawsze w pełni zasługiwali na zaszczytne miano „młodej gwardii proletariackich mas”.

Poczet sztandarowy ZMS przyjmuje sztandar. I sekretarz KW ZMS — Pawlak składa podziękowanie i zapewnia, że „Partia zawsze może liczyć na swoją młodzież”. Wszystkie przemówienia przyjmuje zebrana publiczność oklaskami.

W części artystycznej występują reprezentacyjny chór i orkiestra ZZK pod dyktando prof. Buchwalda, Międzyszkolny Chór Kurczewskiego, zespół recytatorski Technikum Kolejowego w Poznaniu, Bronisława Frejtażanka i Marek Okupski, artyści Teatru Okręgowego oraz Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.



Przyjęli na siebie obowiązek reprezentowania tej młodzieży, której sprawa socjalizmu jest tak bliska, jak tym którzy walczyli w szeregach KZMP i KPP.

Wojewódzka Organizacja ZMS otrzymała sztandar od Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

I sekretarz KW PZPR Wincenty Kraso otwiera uroczystą akademię 40-lecia KPP.

Fot. (3): K. Przychodzki

Zgon Wł. Kowalskiego

Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1958 r. zmarł w Warszawie Władysław Kowalski, członek Naczelnego Komitetu ZSL, długoletni i wybitny działacz ruchu ludowego — minister, marszałek Sejmu Ustawodawczego i członek Rady Państwa po wyzwoleniu, jeden z przywódców SL i ZSL.

IX plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP)
15 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady IX plenum Naczelnego Komitetu ZSL. Plenum to, jak podkreślił, zwołując obrady prezes NK — Stefan Ignar, ma dokonać oceny działalności Stronnictwa w okresie ubiegłych 2 lat oraz wytyczyć zadania, jakie stoją przed Stronnictwem w związku z opublikowanymi uchwałami XII Plenum KC PZPR.

Przed 40-leciem

Sesja naukowa utrwali czyn wielkopolskiego ludu

(Inf. wł.)
Rozpoczęta 15 bm. w Auli UAM, 2-dniową sesję naukową, poświęconą problematyce Powstania Wielkopolskiego — zagał Rector UAM — prof. dr A. Klafkowski. Sesja naukowa ma odtworzyć i utrwalić wielki czyn wielkopolskiego ludu poprzez zebranie dotychczasowej wiedzy o tym wydarzeniu.

Przewodnictwo sesji objął prof. dr Janusz PAJEWSKI. W szeroko nakreślonym referacie, prof. dr PIWARSKI omówił sytuację w Niemczech pod koniec I wojny światowej, łamanie się frontu niemieckiego na Zachodzie, słabość i niezdeterminowanie sił lewicowych w Niemczech, które wskutek postawy prawicowych socjaldemokratów, zaprzęgnięciu możliwości obalenia burżuazyjnego państwa niemieckiego. Prelegent, omawiając konferencję pokojową w 1919 r., przypomniał niechętnie Polsce stanowisko Anglii, chwiejne Ameryki; jedynie Francja zdecydowanie popierała interesy Polski.

Następnym prelegentem był przedstawiciel nauki niemieckiej, prof. dr PATERNA z Berlina, który omówił sytuację rewolucyjną w Niemczech w 1918/19 r., dorzucając szereg nieznanych momentów. Naszkicował on rozległy spój wydarzeń społeczno-politycznych, które dały w wyniku rewolucję w Niemczech i obalenie cesarstwa. Naukowiec niemiecki referował wyniki najnowszych badań historyków NRD. Przedstawił także bardzo ciekawe szczegóły, dotyczące postawy „spartakusowców” (czyli KPD) oraz prawicowej SPD. Komuniści niemieccy protestowali (np. rady w Dreźnie i Cottbus) przeciw utworzeniu „Grenzschutzu” i przeciwdziałali akcji werbunkowej do tej militarno-nacjonalistycznej formacji. Kierownictwo prawicowej SPD natomiast demagogicznie próbowało przekony-

wać niemieckich robotników, że odpadnięcie „Provinz Posen” od Rzeszy Niemieckiej — oznaczać będzie... jej wygłodzenie. Ciekawy referat prof. dr. Paterna przyciągnął licznie zgromadzeni na sesji b.

(Ciąg dalszy na str. 2)

107 dodatkowych pociągów w okresie świątecznym

WARSZAWA (PAP)
Zbliżają się święta. Jak co roku, kolej czeka obsłużenie świątecznej, tradycyjnej „wedrołki ludów”. Wystarczy powiedzieć, że w dniach krytycznych (przed wigilią i tuż po świętach) dalekobieżny ruch pasażerski, jak oceniali fachowcy, wzrośnie co najmniej o połowę. Jak kolej zamierza sprostać tak poważnemu wzrostowi przewozów pasażerskich? Zgodnie z informacjami uzyskanymi przez dziennikarzy na konferencji prasowej, która odbyła się 15 bm. w Ministerstwie Komunikacji, PKP uruchomi 107 par dodatkowych pociągów (w 41 relacjach) na najważniejszych liniach dalekobieżnych, tzn. o przeszło połowę więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Np. dodatkowe pociągi wyruszą na trasy: Warszawa — Szczecin, Przemysław — Wrocław, Szczecin — Lublin, Łódź — Poznań, Poznań — Katowice, Szczecin — Katowice — Kraków oraz Gdynia — Katowice.

20 i 21 bm. posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP)
Jak dowiaduje się sprawozdawca parlamentarny PAP z kół zbliżonych do Prezydium Sejmu, najbliższe plenarne posiedzenie Izby odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę tj. 20 i 21 bm.

Pisałem niedawno na tym mie-
scu, że po wysunięciu przez
Związek Radziecki propozycji w
sprawie Berlina, przyszłość pro-
blemu berlińskiego zależy obecnie
od postawy mocarstw zachodnich.
Decyzja w tej sprawie zapadła ma-
na rozpoczętych w Paryżu obra-
dach stałej Rady Paktu Północno-
Atlantyckiego. Rada NATO ma za-
jąć także stanowisko w dwóch po-
zostałych, ważnych dla Zachodu
sprawach: przedmiotem jej obrad
będzie także propozycja Francji
dotycząca utworzenia w NATO
tzw. triumwiratu, tj. rady trzech
mocarstw USA, W. Brytanii i Fran-
cji oraz sprawa sporu anglo-sko-
francuskiego, dotyczącego utworze-
nia strefy wolnego handlu i wspólnego
rynku.

Jakie są perspektywy rozwiąza-
nia tych problemów przez Stałą
Radę NATO?

Jeśli chodzi o sprawę berlińską,
to na podstawie niedzielnego ko-
munikatu ministrów spraw zagranic-
nych Stanów Zjednoczonych,
W. Brytanii, Francji i NRF przypu-
ścić można, że Rada NATO
zajmie w sprawie Berlina zachod-
niego negatywnie stanowisko.
Jednocześnie, mimo iż w komu-
nikacie czterech ministrów nie
wspomina się o tym, obserwatorzy
polityczni na Zachodzie przewidy-
ją możliwość wysunięcia w nie-
wiadomym jeszcze formie kon-
propozycji na temat uregulowania
spraw europejskich, w tym sze-
gólnie problemu niemieckiego.

Oczekuje się, że członkowie
Paktu Północno - Atlantyckiego,
mimo różnych kontrowersji i sil-
nego sprzeciwu ze strony Niemiec-
kiej Republiki Federalnej, zgodzą
jednak uzgodnić projekt kon-
propozycji.

Jeżeliby do tego doszło — moż-
na by fakt ten uważać za objaw
o tyle pozytywny, że wokół spra-
wy Berlina rozwinąć by się mogła
w takim wypadku dalsza dyskusja.
Warto tu wspomnieć, że — jak
pisał niedzielną gazetę moskiew-
ską „Prawda” — „Nie nie przes-
zkodzi Związkowi Radzieckiemu
w realizacji jego zamiarów w spra-
wie Berlina”. Jednocześnie dzien-
nik radziecki stwierdza jednak,
że rząd ZSRR gotów jest rozpat-
rzyć ewentualne zmiany w
sformułowanych propozycji ra-
dzieckich i poprawki mocarstw
zachodnich w kwestii dotyczącej
problemu berlińskiego.

Decyzje Rady NATO, jakie by
nie były, będą pierwszym oficjalnym
stanowiskiem w szeregach państw
zachodnich w sprawie berlińskiej.
Okaże się więc czego oczekiwać
można w dalszym rozwoju sytu-
acji wokół tego problemu.

Jeżeli Zachód wysunie jakiegol-
wiek konpropozycję, to być mo-
że, na podstawie dalszych dyskusji
udałoby się osiągnąć porozu-
mienie między Wschodem a Zachodem.

Inne problemy, którymi zajmie
się Rada NATO dotyczy spraw
wewnętrznych państw atlantyckich.
Znaczenie ich wybiega jednak
poza orbitę zainteresowań je-
dyńc tych państw. Postawa so-
juszników zachodnich w tych spra-
wach, wnioski, jakie powzięte zo-
staną w Paryżu, świadczyć będą
bowiem o stopniu spójności i jed-
ności działań członków NATO.

Już dzisiaj sądzić można, że
wniosek de Gaulle'a w sprawie ut-
worzenia triumwiratu — USA,
Anglia, Francja — nie uzyska apro-
baty Rady NATO. Zbyt wielkie
istnieje sprzecznosci między człon-
kami Paktu Północno - Atlanty-
ckiego, aby projekt ten zmierzający
do przywrócenia roli Francji,
jako trzeciego, głównego mocar-
stwa w świecie zachodnim, mógł
zostać uchwalony. Wszelkimi si-
łami sprzeciwiać się będzie temu
Niemiecka Republika Federalna,
która sama ma również takie aspi-
racje, odgrywa bowiem co naj-
mniej podobną rolę w NATO, jak
Francja.

Przeciwnikiem Francji w tej
kwestii jest także Wielka Bryta-
nia, której rząd nie zgadza się z
de Gaulle'm z propozycjami wspólnego
rynku i strefy wolnego han-
dlu.

Jak wiadomo, rząd francuski
pragnie przystąpić do tzw. strefy
wolnego handlu obejmującej jedy-
nie 6 państw zachodnich (Francja,
NRF, Włochy, Belgia, Holandia,
Luksemburg), sprzeciwiając się
innowacyjnej koncepcji przez W.
Brytanię propozycji utworzenia
wspólnego rynku, obejmującego kil-
kanaście państw zachodnich. Fran-
cja i popierająca ją w tej kwestii
NRF zamierzają w ten sposób u-
sunąć konkurencję brytyjską ze
swoich rynków.

Toczący się od kilku miesięcy
spór ekonomiczny z dnia na dzień
potęgnieje się, groząc wybuchem
wojny ekonomicznej, przy czym
może on mieć w przyszłości reper-
kusje także polityczne.

Nieustępliwi Anglicy, obawiają-
cy się o los swoich tradycyjnych
europejskich rynków zbytu goto-
wi są — jak pisał uważany po-
wszechnie za pismo półoficjalne
„Times” — wycofać się nawet z
pewnych zobowiązań wojskowych
Europy Środkowej. Zresztą, sam
minister spraw zagranicznych W.
Brytanii — Selwyn Lloyd powie-
dzieć niedawno, że „rozłam ekono-
miczny w Europie musi się łączyć
z konsekwencjami w dziedzinach
wojskowej i politycznej”.

Jakie to mogą być konsekwen-
cje i czy wpłyną one na złagodze-
nie napięcia między Wschodem a
Zachodem, okaże najbliższa przy-
szłość. W Niemcym stopniu zale-
ży to od wyników obrad Stałej
Rady NATO w Paryżu.

T. K.

Popieramy każdą próbę rozwiązania problemu rozbrojenia i bezpieczeństwa

Komunikat o naradach między delegacjami Polski i NRD

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bawiła od 9 do 14 grudnia 1958 roku w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wizytą przyjaźni delegacja Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podczas swego pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwi-
dziła zakłady przemysłowe i rolnicze, a także instytucje naukowe.

Następnie komunikat wymie-
nia nazwiska przedstawicieli obu delegacji.

W wyniku szerokiej i pro-
wadzonej w duchu serdecznej przyjaźni wymiany poglądów —
głosi dalej komunikat —
stwierdzono zgodność we
wszystkich omawianych spra-
wach.

W rozdziale pierwszym ko-
munikatu obie strony stwier-
dzają, że rozmowy ich odbywa-
ły się w chwili szczególnie od-
powiedzialnej.

Rozwój wydarzeń od wizyty
polskiej delegacji partyjno-rządowej w Berlinie w czerwcu
1957 roku, potwierdził dobitnie,
że podstawowy proces naszych
czasów, proces wzrostu sił
socjalizmu jest niepowstrzy-
many i nie może odwrócić go
żadna „polityka siły”.

Obie strony stwierdzają, że
rozwoj sytuacji w Europie jest
głównym przedmiotem ich troski
i wymaga uwagi wszystkich
narodów europejskich.

Od spotkania obu stron w
czerwcu 1957 roku nastąpił
szereg nowych, niebezpiecz-
nych dla pokoju faktów. Pro-
pozycje pokojowe Związku Ra-
dzieckiego, Polskiej Rzeczypos-
politej Ludowej, Niemieckiej
Republiki Demokratycznej i in-
nych państw socjalistycznych
były odrzucane, przy czym mo-
carstwa zachodnie nie przedsta-
wiły dotychczas konstruktyw-
nych propozycji.

Polityka forsownej remilita-
ryzacji Niemiec Zachodnich
zwiększa zachodniemieckie
siły militarystyczne i odweto-
we. W związku z tą polityką
pozostaje odrzucenie polskiego
planu utworzenia strefy bez-
atomowej w Europie Środko-
wej w jego pierwszej wersji,
w pierwszym rzędzie przez po-
litykę faktów dokonanych,
zwłaszcza przez uchwałę Bun-
destagu w sprawie uzbrojenia
atomowego armii zachodnio-
niemieckiej. Mocarstwa zachod-
nie uchylają się też od po-
twierdzenia swoich zobowiązań
w sprawie granicy polsko-nie-
mieckiej na Odrze i Nysie Lu-
życkiej i od jej uznania. Wszy-
stko to jest zachętą i pomocą
dla sił militarystycznych i od-
wetowych w Niemczech Za-
chodnich i nie da się pogodzić
z wymogami bezpieczeństwa
naszych narodów i pokoju w
Europie.

Obie strony są zgodne co do
tego, że w polityce kół kierow-
niczych Paktu Atlantyckiego
szczególna rola przypada Nie-
mieckiej Republice Federalnej.
Stamtąd wywodzi się zastrze-
żenie napięcia, tam znajduje się
główne ognisko niebezpie-
czeństwa dla pokoju w Euro-
pie.

Mocarstwa zachodnie naru-
szyły postanowienie układu
poczdamskiego w sprawie de-
nazyfikacji, demilitaryzacji, li-

kwidacji monopoli, demokra-
tyzacji i zachowania jedności
Niemiec, co doprowadziło do
odrodzenia w Niemczech Za-
chodnich sił reakcji i milita-
ryzmu, kontynuujących trady-
cję imperializmu niemieckiego.
Gdyby mocarstwa zachod-
nie dotrzymały układu pocz-
damskiego w jego podstawo-
wych założeniach, to nie by-
łoby dziś w ogóle problemu
niemieckiego, a istniałoby jed-
nolite, demokratyczne i poko-
jowe państwo niemieckie z
Berlinem jako stolicą.

Rząd zachodniemiecki
dąży, w oparciu o uczestnictwo
w zachodnich sojuszach mili-
tarnych do dominacji Niem-
ckiej Republiki Federalnej w
Europie zachodniej. Wkroczył
on na drogę forsownej remili-
taryzacji i zbrojeń atomowych
co zagraża bezpieczeństwu
wszystkich narodów europej-
skich, a w ich liczbie narodu
niemieckiego.

Kierując się wymogami
wspólnego bezpieczeństwa i
nieetykalności swych granic,
obie strony są zgodne co do
tego, że wszelkie zamachy na ca-
łość terytorialną Polskiej Rze-
czypospolitej Ludowej, Nie-
mieckiej Republiki Demokra-
tycznej, Republiki Czechosło-
wackiej czy też którejkol-
wiek innego państwa uczestni-
ka Układu Warszawskiego spo-
tka się z solidarnym i zdecy-
dowanym przeciwdziałaniem
wszystkich państw Układu
Warszawskiego.

Polityka mocarstw zachod-
nich i Niemieckiej Republiki
Federalnej narzuca Berlinowi
zachodniemu szczególną rolę,
polegającą między innymi
na prowadzeniu z jego tere-
nu działalności dywersyjnej
wymierzonej przeciwko Niemiec-
kiej Republice Demokratycznej,
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej i innym krajom so-
cjalistycznym. Berlin zachod-
ni stał się poważnym ognis-
kiem napięcia. Logicznym
rozwiązaniem byłoby prze-
kazywanie Berlina zachodniego
Niemieckiej Republice Demokra-
tycznej, ponieważ leży on
na jej terytorium. Biorąc je-
dnak pod uwagę obecną realną
sytuację, obie strony wypowia-
ją się za przekształceniem
Berlina zachodniego w zdemili-
taryzowane wolne miasto.

Obie strony popierają pro-
pozycje zawarte w notach
ZSRR w tej sprawie. Propo-
nowane rozwiązanie problemu
berlińskiego odpowiadałoby po-
trzebom normalizacji życia w
Berlinie, a jednocześnie odpo-
wiedałyby wymogom poszano-
wania suwerenności Niemiec-
kiej Republiki Demokratycznej.

Obie strony są przekonane
że obecny etap walki o pokój
zakłada konieczność wyty-
czenia działań w kierunku roz-
wiązania pilnych i nabrzmia-
łych problemów, które dotych-
czas uniemożliwiały trwałę
odprężenie i położenie kresu
wyścigowi zbrojeń.

W interesie wszystkich na-
rodów leży obecnie przede
wszystkim wyeliminowanie
groźby broni jądrowej, nie-
zwłoczne zaprzestanie doświad-
czeń z tą bronią i całkowity
jej zakaz, jak również reduk-
cja zbrojeń konwencjonalnych
i likwidacja obcych baz woj-
skowych na terytorium innych
państw.

Wyrazem gotowości do kon-
kretnych działań na rzecz od-
prężenia są liczne inicjatywy
pokojowe ZSRR, jak również
Polskiej Rzeczypospolitej Lu-
dowej, Niemieckiej Republiki
Demokratycznej i innych kra-
jów obozu socjalistycznego,

inicjatywy obejmujące nawet
jedenstronnie realizowane kro-
ki w dziedzinie rozbrojenia
państw — uczestników Ukła-
du Warszawskiego. Polska
Rzeczypospolita Ludowa i Nie-
miecka Republika Demokra-
tyczna udzielają również najpe-
niejszego poparcia inicjatywie
ZSRR zwołania konferencji na
najwyższym szczeblu w celu
rozstrzygnięcia pilnych i na-
brzmiałych problemów między
narodowych.

Obie strony wyrażają prze-
konanie, że w istniejącym u-
kładzie stosunków między-
narodowych każda próba nawet
częściowego rozwiązania pro-
blemu rozbrojenia i bezpie-
czeństwa mogłaby ułatwić
szersze rozwiązania w tej dzie-
linie. W tym przekonaniu
Polska Rzeczypospolita Ludowa
wysunęła uzgodnioną z Nie-
miecką Republiką Demokra-
tyczną i Republiką Czechosło-
wacką, popartą przez ZSRR i
inne państwa socjalistyczne
koła społeczne i polityczne
innych państw — inicjatywę
utworzenia strefy wolnej od
broni atomowej w Europie
środkowej.

W rozdziale drugim czytamy, że:
delegacja polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej i delegacja Nie-
mieckiej Socjalistycznej Partii Jed-
ności dokonały szerokiej wymia-
ny poglądów na temat budowni-
stwa socjalistycznego w swych kra-
jach, na temat pracy obu partii,
na temat wzajemnych stosunków
między partiami oraz na temat
aktualnych zagadnień między-
narodowego ruchu robotniczego.

Obie partie są zgodne co do te-
go, że konieczna przesłanka po-
myślnego budownictwa socjalizmu
jest bezkompromisowa walka z re-
wizjonizmem, który na obecnym
etapie jest głównym niebezpiecz-
stwem usiłującym podważyć po-
stawowe zasady marksizmu - leni-
nizmu i osłabiającym jedność obo-
zu socjalistycznego, jak też jed-
ność międzynarodowego rewolucyj-
nego ruchu robotniczego.

Kierując realizacją programu
budownictwa socjalistycznego w
swych krajach Polska Zjednoczo-
na Partia Robotnicza i Niemiecka
Socjalistyczna Partia Jedności u-
ważają za konieczne dalsze twór-
cze rozwijanie marksizmu - leni-
nizmu, przestrzeganie ogólnych
prawdowości okresu przejściowego
równocześnie z urzeczywistnia-
niem i w sposób twórczy stosow-
nie do konkretnych warunków ka-
dego kraju, jak również zwalczanie
przejawów dogmatyzmu. Tylko
na tej drodze możliwa jest pra-
widłowa polityka rozwiązywania
sprzecznosci okresu przejściowego.

Polska Zjednoczona Partia Ro-
botnicza i Niemiecka Socjalistyczna
Partia Jedności będą nadal za-
ciężać współpracę wzajemną jak
też swą braterską więź ze wszyst-
kimi partiami komunistycznymi i
robotniczymi. Są one przekonane,
że w ten sposób służą pomysłom
rozwojowi obu krajów, wielkiej
sprawie zwycięstwa pokoju, po-
stępu i socjalizmu.

W celu dalszego rozwijania
braterskich stosunków należy
dokonywać wymiany większej
niż dotychczas liczby delega-
cji partyjnych.

W rozdziale trzecim komu-
nikatu stwierdza się, że: ist-
nienie władzy ludowej w obu
naszych krajach zmieniło za-
sadniczo stosunki polsko - nie-
mieckie. Pomiedzy Polską Rze-
czypospolitą Ludową a Nie-
miecką Republiką Demokra-
tyczną umocniły się stosunki
dobrego sąsiedztwa i przyjaź-
ni.

Współpraca i przyjaźń mię-
dzy Polską Rzeczypospolitą
Ludową i Niemiecką Republiką
Demokratyczną stanowią
ważny element pokoju i bezpie-
czeństwa w Europie. Polska
Rzeczypospolita Ludowa popie-
ra Niemiecką Republikę Demokra-
tyczną, która jest głów-
ną siłą pokoju i demokracji w
Niemczech. Obie strony zdecy-
dowane są nadal umacniać tę
przyjaźń.

Obie strony wyrażają prze-
konanie, że wizyta delegacji
partyjno - rządowej Niemiec-
kiej Republiki Demokratycznej,
przeżyjni się do dalszego
zacieśnienia przyjaźni obu kra-
jów, służyć będzie sprawie bu-
downictwa socjalistycznego w
obu krajach, umocnienia jed-
ności obozu socjalizmu i utrwa-
lenia pokoju.

Komunikat podpisał: ze
strony polskiej — WŁADY-
SŁAW GOMUŁKA, i sekre-
tariusz KC Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej — JOZEF
CYRANKIEWICZ, prezes Ra-
dy Ministrów, a ze strony nie-
mieckiej — WALTER UL-
BRICHT i sekretarz KC Nie-
mieckiej Socjalistycznej Partii
Jedności i i zast. przewodni-
czego Rady Ministrów.

Przed 40-leciem Powstania Wielkopolskiego

(Dokończenie ze str. 1)

powstańcy serdecznymi oklaskami.

Wczoraj wygłoszono jeszcze dwa
referaty. Kandydat nauk historycz-
nych — dyr. KUBIAK mówił o ra-
dach robotniczo-żołnierskich w
Wielkopolsce oraz ich wpływie na
przygotowanie polskich jednostek
zbrojnych, co wpłynęło na korzy-
stny przebieg powstania. Dyr. Ku-
biak podkreślał również poparcie,
jakiego udzielali „spartakusowcy”
Polakom-żołnierzom, ułatwiając im
powrót z frontu do domu — z br-
nią w ręku. Poza tym dyr. Kubiak
obszernie omówił udział poznań-
skiej rady robotniczo-żołnierskiej
wyrażając przekonanie, że dotąd

nie doceniono w historii powstania
tej rady i np. tak wybitnie zasłu-
żonego jej przywódcę — jak Mie-
czysław Palucha. Powstanie Wiel-
kopolskie, stwierdzały konkluzje
referatu, było uderzeniem w re-
akcję niemiecką, i stało się ogra-
dą, postępową rolę w historii.

Po południu prof. dr Zdzisław
GROT wygłosił referat pt. „Po-
wstanie Wielkopolskie 1918/19, w
którym dał syntetyczny przegląd
pamiętnych wydarzeń. Po tym re-
feracie rozpoczęła się dyskusja.

W sesji naukowej biorą udział
przedstawiciele Biura Historycz-
nego WP, które jest instytucją nau-
kową, zajmującą się dziejami
wojskowości polskiej.

Zainteresowanie się sesją nauko-
wą przez Biuro Historyczne WP
należy powitać ze szczególną rado-
ścią. Dotychczas bowiem nikt je-
szcze nie opracował pełnej mono-
grafii wojskowo-organizacyjnej Po-
wstania Wielkopolskiego. To zaś
zadanie postawili przed sobą pra-
cownicy obecnego Biura Historycz-
nego WP. Zapowiedzieli oni swój
udział w dzisiejszej dyskusji.

(fh-ji)

Plenum KCKPZR obraduje w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Dnia 15 bm. rozpoczęło się w
Moskwie Plenum Komitetu
Centralnego Komunistycznej
Partii Związku Radzieckiego.

Pierwszy sekretarz KC
KPZR N. S. Chruszczow, wy-
głosił na plenum referat o
wynikach rozwoju rolnictwa
ZSRR w ciągu ostatnich pię-
ciu lat i zadaniach, dotyczą-
cych dalszego wzrostu pro-
dukcji artykułów rolniczych.

Referat pierwszego sekreta-
rza KC KPZR N. S. Chruszczo-
wa został opublikowany 16 bm.
w „Prawdzie” i innych dzien-
nikach, ukazujących się w Mo-
skwie.

DELEGACJA PARTYJNO-RZĄDOWA NRD w POLSCE

Część delegacji partyjno-
rządowej NRD z członkiem
Biura Politycznego KC SED
— H. Maternem na czele za-
trzymała się 12 bm. w drodze
z Gdanska do Łodzi — w Ko-
ninie. Delegacja odwiedziła
powstający tam wielki ośrodek
przemysłowy, odwiedziła rów-
nież PGR — Głazów k/Kroś-
niewic oraz Zakład Maszyn
Elektrycznych im. Wilhelma
Piecka w Zychlinie.

Na zdjęciu: W kopalni wę-
gla brunatnego „Konin”. Go-
ście niemieccy oraz towarzyszą-
cy im członek Biura Politycz-
nego KC PZPR — St. Jedry-
chowski i min. Waniolka o-
trzymały symboliczne upomni-
ki — ozdobnie wykonane lam-
py górnicze. H. Matern (z
prawej) przekazał załóżce
kopalni podarek — aparat ra-
diowy.

CAF — fot. Kondracki



ze Świata

WYWIAD BURMISTRZA BERLINA ZACHODNIEGO W. BRANDTA

Burmistrz Berlina zachodniego
Willy Brandt, który brał udział w
charakterze doradcy w niedziel-
nych rozmowach ministrów spraw
zagranicznych W. Brytanii, Fran-
cji, USA i NRF w Paryżu, udzielił
wywiadu dziennikowi „France-
Soir”. Oświadczył on, iż nie są-
dził, by Związek Radziecki dążył
do wywołania konfliktu zbrojnego
wokół sprawy Berlina.

STRAJK GÓRNIKÓW JAPONSKICH

Górnicy kopalń węgla należą-
cych do 12 towarzystw japońskich
rozpoczęli 15 grudnia strajk do-
magając się poprawy warunków
bytu. W odpowiedzi na żądania
górników właściciele kopalń o-
głosili lokaut.

NOWY JORK W DALSZYM CIĄGU BEZ GAZET

Mieszkańcy Nowego Jorku nadal
pozbawieni są gazet wskutek trwa-
jącego od 9 bm. strajku kolpor-
tów prasowych. Dotychczasowe ro-
kowania na temat podwyżki pła-
nie przyniosły żadnych wyników
mimo udziału w nich specjalnego
mediatora z ramienia rządu fede-
ralnego.

PAPIEZ MIANUJE 23 NOWYCH KARDYNAŁÓW

W poniedziałek na Konsystorz
Kardynalskim papież Jan XXIII
poinformował zebranych o miano-
waniu 23 nowych kardynałów, z
których trzynastu jest Włochami.
Najważniejszą uroczystość odbe-
dzie się w czwartek w Bazylice
św. Piotra.

NAJPRAKTYCZNIJSZYM PREZENTEM ŚWIĄTECZNYM

JEST NA PEWNO

Książeczka Oszczędnościowa PKO!

K7778

"Lipy" nie będzie

Na najbardziej aktualne tematy gospodarcze związane z planami wieloletnimi rozwoju Polski, przedstawiciel naszej redakcji rozmawiał z przew. PRN — Fr. Szczerbalem, sekr. PWRN — St. Cozasiem, przew. WKPG — W. Hempowiczem oraz kier. Wydz. Finansowego PWRN — F. Pochowskim. Pierwszą relację z odbytej rozmowy drukowaliśmy w numerze wczorajszym.

JA: Nie ma co ukrywać panowie, to jest publiczna tajemnica, że na skutek rozmaitych błędów w niedawnej przeszłości, stosunek przeciętnego obywatela do planowania stał się sceptyczny, więc: nieufny po prostu. A przecież niepodobna sobie wyobrazić życia i rozwoju jakiegokolwiek organizmu państwowego — bez planowania...

SEKR. C: Prawdziwego planowania, przez duże p. **PRZEW. H:** Chodzi zatem panu o to, aby ukazać różnice między planowaniem w cudzoziemstwie, a tym, do czego obecnie przystąpiliśmy.

KIER. P: Jednym słowem o dostarczenie, tak ja rozumiem, argumentów, przekonujących ludzi, że skończyliśmy z "lipą".

PRZEW. SZ: Może ja spróbuję na ten temat parę słów powiedzieć. Cóż tu ukrywać, to prawda — doświadczenia z lat ubiegłych pozwoliły wysnuć wnioski, że tego typu planowanie było nierealne. Ale dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że system planowania był odgórny. Pamiętam, założenia 6-letki wydawały mi się porywające i takimi one były; tak je też wielu ludzi przyjmowało. A potem przy bilansowaniu wyników tego planu przeżyliśmy rozczarowanie, bo bardzo wiele zaplanowanych inwestycji nie zostało zrealizowanych. Dlaczego? M. in. dlatego, że były to plany podawane — nie tylko mieszkańcom miast i województw ale i władzom tych osrodków — do wiadomości.

PRZEW. H: Powiadamy po prostu, że takie plany są.

PRZEW. SZ: Właśnie. Stąd obserwowane u obywateli, ale i u pracowników przydziałów rad, fabrycznych załóg — nastawienie: to nie jest nasz plan, to jest "ich" plan. Ludzie się nie czuli odpowiedzialni za wykonanie tak budowanych planów i to musiało mieć poważny wpływ na realizację nawet poprawnie ustalonych zamierzeń. Wydaje mi się, że gdy plany rodzą się od dołu, gdy zaprasza się grupy ludności do ich współtworzenia (np. planowanie w dziedzinie rolnictwa wynika z narad terenowych, ustaleń w terenie), jeżeli radni albo jakaś załoga sama założy wykonanie np. nie 16 lecz 16,5 proc. czegoś więcej — to ci ludzie czują się współtwórcami założeń planowych i stosunek ich do wykonania tych założeń jest aktywny.

SEKR. C: Takim systemem budowany plan wojewódzki jest w zasadzie sumą planów miejskich i powiatowych, z naszymi uzupełnieniami. Jest on realny, bo oparty na rzeczywistych warunkach i moż-

liwościach terenu, ocenionych przez ludzi o dobrym rozeznanii.

PRZEW. SZ: Niechaj mierzniaki realności i rzetelności obecnie opracowywanych planów będzie i taki fakt: dawniej w okresie układania planu wojewódzkiego pełno tu przyjeżdżało delegacji, masę było z miast i powiatów interwencji, wykićciań. A w tym roku to już do wiceprzewodniczącego Węgrzyka mówili — co się dzieje, nikt nie przyjeżdża, może im nasza WKPG za dużo naobiecowała?

PRZEW. H: Właśnie położenie kresu owym interwencjom jest znakomitą wykładnią, że plany opracowane na dole są dopasowane najlepiej do potrzeb i możliwości, społeczeństwa danego terenu wie, że więcej zrobić się nie da i dlatego oraz dlaczego najpierw przewiduje się podjęcie tej inwestycji, a potem tamtej. Dodam, że przy opracowywaniu planów włączani są teraz fachowcy (NOT), pracownicy nauki (Rada Naukowo-Ekonomiczna).

JA: A jakie widzi Prezydent WRN plusy przejścia na planowanie wieloletnie?

KIER. P: Dłuższy okres czasu umożliwia bardziej celowe wydatkowanie kredytów, przeciwnie natomiast — jak je określono — dojrzałości. Łatwiej będzie nam wnikać w gospodarkę przedsiębiorstw.

PRZEW. H: Ale najważniejsze jest przecież to, że plan wieloletni oznacza plan kompleksowy, tzn. założenia rozwojowe we wszystkich dziedzinach. A to umożliwia najpełniejsze zabezpieczenie pokrycia przyszłych potrzeb społecznych. Pierwszy etap pracy — sporządzenie planów rozwoju gospodarczego powiatów — mamy już za sobą. Był to swego rodzaju egzamin dojrzałości dla rad narodowych. Plan ten, na lata 1961—65, trzeba uznać za dużo lepsze, niż tego można było spodziewać. I nie są to programy pobożnych życzeń, to są programy realne.

SEKR. C: Rzecz teraz w tym, aby te plany stały się własnością miejscowego społeczeństwa. Powinny być one dyskutowane na sejsach. Nie wszędzie jednak tak się dzieje.

PRZEW. H: Słusznie. Z kolei w oparciu o projekty programów powiatowych i projekt planu, opracowany przez WKPG, sporządza się obecnie bardziej sprecyzowaną wersję planu rozwoju województwa. Opracowujemy go rejonami, których mamy w Wielkopolsce, według naszego podziału, 5: podmiejski, wschodni, północny, południowo-zachodni i środkowo-południowy (nad Prosną). Każdy z nich ma odrębną specyfikę.

PRZEW. SZ: Na kolegium WKPG będzie obecnie dyskusja ostatecznie właśnie plan dla rejonu wschodniego. Spodziewamy się jeszcze w tym roku uzyskać koncepcję kompleksowego programu rozwoju województwa na lata 1961—65. Traktujemy tę pięcioletkę jako element równoległy budowanego planu perspektywicznego na lata dalsze, do którego otrzymaliśmy najogólniejsze wskazania od władz centralnych (jak propos inwestycji krajowych).

JA: Właśnie chciałem zapytać, jak przedstawia się w tym zakresie pomoc "góry".

PRZEW. H: Pomoc ta ma charakter współdziałania. Niezależnie od ogólnych wskazań, tworzone są rozmaite pożyteczne komisje. Przykładowo: powstała komisja do spraw zagospodarowania regionu Inowrocław — Konin — Łęczyca z wiceprzewodniczącym PWRN, Z. Węgrzykiem na czele. W skład tej komisji określone szych przedstawicieli aby służyli pomocą.

JA: Czy nie stanowi utrudnienia fakt, że Poznań pozostaje administracyjną enklawą w organizmie województwa? Czy ma uzasadnienie dla-

lanie obok siebie dwu rad naukowo-ekonomicznych, jednej dla miasta, drugiej dla województwa, przy czym niektórzy ludzie wchodzą w skład obu?

PRZEW. H: Szereg zagadnień opracowujemy wspólnie z MKPG, np. problemy gospodarki wodnej, oświaty, zdrowia, rejonu podmiejskiego itp.

PRZEW. SZ: Chciałem jeszcze powiedzieć coś o tym, jak powinien zmianę w planowaniu odczuć przeciętny obywatel. Otóż obecnie radny, albo obywatel poprzez tego radnego, po raz pierwszy naprawdę może być uczestnikiem w planowaniu na to, jak wydatkuje się z kasy miejskiej, czy powiatowej, pieniądze. Skończyło się bezkrytyczne kiwanie głowami „za”; zresztą ci, którzy dawniej próbowali w sprawach budżetu coś zmienić otrzymywali odpowiedź, że... mają rację, ale takie są wytyczne, których zmienić nie można.

SEKR. C: W rezultacie ludzie pod koniec kadencji rad mówili: oni właściwie nic nie zrobili. I mieli formalnie służyć. Ale — pytam — czy ci radni mieli coś do gadania? Nowy system planowania, jak tu już powiedziano „przez duże p”, daje pośrednio każdemu obywatelowi możliwość wpływania na wydatkowanie kredytów. Informując radnego o najistotniejszych, naszym zdaniem, potrzebach, dajemy mu materiał, z którym on występuje na posiedzeniu komisji, na sejsi. Scierają się wtedy poglądy i ustalony zostaje w rezultacie plan w określonych warunkach najprawdopodobniej, choć, rzecz jasna, zaspokajający potrzeby tylko najpilniejsze.

PRZEW. H: A jaki będzie nowy plan pięcioletni dla województwa, czego możemy odeń oczekiwać, to osobna sprawa. **Rozmawiał i notował: Piotr ZYCKI**

Kultura!

Odbyna się w Poznaniu krajowa narada aktywów związkowego przemysłu spożywczego w sprawie upowszechnienia kultury i oświaty wśród ludzi pracy i ich rodzin. Z mównicy padają wnioski o podniesienie kultury życia codziennego, o wyrobieniu wśród najszerszych mas wrażliwości na piękno, estetykę itd. A na sali?

„W ciasnych rzędach, na odrapanych i brudnych krzesłach, szącąc z gulgiem lemoniade wprost z butelek, przydeptując niedopałki butem — siedzą ci, którzy mają tę kulturę wśród załóg przemysłu spożywczego i ich rodzin upowszechniać. Bardzo to pięknie wyglądało. Niezapłuliwie uczestnicy tej narady rozjadają się po całym kraju z jeszcze jedną „lekcją poglądową kultury życia” na codzień z przekonaniem o zawodzącej niekiedy zgodności teorii z praktyką” (p. ch.)

Batalia o miliard złotych

Nie tylko Polska, ale również wiele innych krajów koczująca z prac badawczych przeprowadzanych w Instytucie Technologii Drewna w Poznaniu. W miejscowości Klosterfelde pod Berlinem Niemcy wybudowali nawet nowoczesną wyposażoną fabrykę, w której produkują z odpadów 300 tys. podkładów kolejowych, klejonych według opracowanej w Instytucie metody pod nazwą „Imperkol”. Pewne cenę naukowe opracowania zamówił w poznańskim Instytucie Związek Radziecki, Chiny, NRD, Czechosłowacja i inne kraje. Instytut współpracuje i wymienia publikacje z 40 placówkami naukowymi w blisko 30 krajach.

Korzyści, jakie przynosi gospodarce narodowej wykorzystywanie metod opracowanych przez naukowców z Instytutu, są wielostronne. M. in. przyczyniają się do przedłużenia żywotności, lepszego, bardziej racjonalnego wykorzystania, wzgl. obróbki tak ważnego surowca, jakim jest drewno, ułatwiają zakładom rozwiązywanie wielu trudności i problemów. Jest to tym bardziej ważne, po-

nieważ jeszcze do niedawna w Polsce zwracano zbyt mało uwagi na zabezpieczenie drewna, przed działaniem wilgoci, ognia, grzybów i owadów. Z tego też powodu mniejsza była wartość, jakości i okres użytkowania drewna, co w sumie powodowało poważne zwiększenie zużycia surowca i powstanie strat, szacowanych u nas w ciągu roku na około miliard złotych.

Deski nie będą sinieć

A oto nieco danych o pracach badawczych, prowadzonych w zakładach naukowych Instytutu. Wśród fachowców z tartaków duże zainteresowanie wywołała wiadomość o opracowanych w Zakładzie Konserwacji Drewna ulepszonych środkach przeciwko grzybom, powodującym na deskach sinicę i o urządzeniach mechanizujących pracę przy wykonywaniu tych zabiegów. Sinizna przy sparzu w niejednym tartaku wiele kłopotów. Z jej powodu przemysł traci w ciągu roku około 150 mln zł, na skutek przekwalifikowania desek do niższych klas jakości, ale co gorsze nie wszystkie spośród nich nadają się do zamierzonych produkcji. Wszystkich tych kłopotów uniknie się w przyszłości, ponieważ w niektórych tartakach zaczęto już instalować urządzenia do mechanicznego kąpienia desek w chemikaliach. Autorami tej stosowanej z granicą, ale znacznie ulepszonej i przystosowanej do naszych warunków metody są: kierownik mgr inż. Edward Tarociński, mgr inż. Piotr Stelarski i mgr Edward Urbanik z Zakładu Konserwacji Drewna.

Pale morskie - klejone

Wielomilionowe oszczędności zyskał też przemysł dzięki zastosowaniu bardzo skutecznych metod klejenia drewna, które opracowano w podległym Instytutowi i kierowanym przez prof. Perkitnego Zakładzie Tworzyw Sztucznych. Metodę tę stosuje się m. in. w specjalnie wybudowanej w Bydgoszczy fabryce, w której produkować się będzie z klejonych odpadów drewna prowadniki szybów i pale morskie.

Kilkakrotnie większą wytrzymałość, niż poprzednio wytwarzane z drewna sprowadzonego z USA, odznaczają się członkami tkackimi, sporządzane z opracowanego przez Zakład Tworzyw, lignofolu, czyli bardzo cienkiego, sklejanego forniru o grubości 0,5 mm. Obecnie całkowicie uniezależniliśmy się od importu zagranicznego drewna i w pełni pokrywamy potrzeby krajowe.

Wiele ciekawych, ważnych dla przemysłu prac, zakończono również w innych zakładach Instytutu Technologii Drewna, którym kieruje dyr. **Wacław Kontek**. Przykłady te są jeszcze jednym dowodem, jak wiele korzyści może przynieść naszej gospodarce współpraca naukowców z praktyką. (1)

KPB-267 izb ponad plan

Spółród wszystkich przedsiębiorstw budowlanych nadzorowanych przez Poznański Zarząd Budownictwa jako pierwszy tego roczny plan budowy izb mieszkalnych wykonało Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

30 listopada br. KPB zrealizowało plan akumulacji, dnia następnego — plan wartościowy produkcji, a 13 bm. plan budowy izb mieszkalnych.

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane odda do końca grudnia br. 267 izb mieszkalnych ponad plan. (an)

Odpowiedzi PRAWNIKA

Obserwator, Poznań. Zakład pracy nie może potrącać pracownikowi z wynagrodzenia za pracę ewentualnych swych roszczeń do pracownika za zagnięcie kości bez tytułu prawnego, jakim jest prawno-mocny wyrok sądowy wzgl. bez zgody zainteresowanego pracownika.

Stały Czytelnik, Kolski. Właściciel budynku w miejscowości, nie objętej publiczną gospodarką lokalną, może wypowiedzieć lokatoremu umowę najmu, żądać opróżnienia mieszkania, wskazując mu równocześnie mieszkanie zastępcze.

Dopóty zatem nie uzyska Pan mieszkania zastępczego, nie ma Pan obowiązku opuszczenia mieszkania zajmowanego obecnie.

32 km nowych dróg w woj. poznańskim

W ciągu dwóch najbliższych lat Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych przewiduje przeprowadzenie kapitalnych remontów dróg na odcinku 875 km. Modernizacji nawiązującej drogowej czekać się 496 km. Nowe drogi powstaną na odcinku 32-kilometrowym.

Do roku 1960 powiększy się także ilość budynków koniecznych do przeprowadzania wszelkich robót drogowych. W Jarocinie zakończy się, a w Gnieźnie rozpocznie budowę warsztatów, Jarocin otrzyma magazyn, Kościan budynek mieszkalny. Powstaną tam 2 zbiorniki do smół.

Potrzeby jednak w tym zakresie są znacznie większe. Nad tymi sprawami i nad zadaniami 5-letki radzili 15 bm. drogowcy woj. poznańskiego. (an)

Przesyłki pocztowe w okresie świątecznym

W związku z przewidywanym zwiększeniem ruchu pocztowego w okresie przedświątecznym, dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców i instytucji, aby nie odkładali na ostatnie dni nadawania przesyłek pocztowych, a w szczególności paczek i kart z życzeniami świątecznymi. Wcześniej niż nadanie przesyłek zapewni doreczenie ich jeszcze przed świętami.

Praca
Ogrodnik z 30-letnią praktyką wielobranżową, posiadający małą rodzinę poszukuje zaraz pracy w większym ogrodnictwie przy dużym mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 39556p.

Nauka
Tańców uczyć (rock, samba, rumba). Poznań, Mielkiewicza 27 m. 7. 671g

Kupno
Puch, pierze, nowe i używane kupuje „Polpułm”. Poznań, Rynek Łazarzki 2, od 9—13. 31262g

Sprzedaż
Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne giet na łożyskach i dla lalek poleca H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 1016g

Wszystkim Krenwym i Znajomym oraz Lokatorom składamy **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE** za okazanie współczucia i udział w pogrzebie naszej matki, śp. **IZABELI BRZEZANSKIEJ**. Msza św. żałobna zostanie odprawiona 17 bm., o godz. 8 w kościele Św. Anny przy ul. Matejki. 2895g **CÓRKI**

Dnia 14 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, śp. **Franciszka Turkowa** z domu Cholewa.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczonej.

W ciężkim smutku pogrążeni **MAŁŻ, DZIECI I WNUKI** Poznań, ul. Wspólna 59 m. 7. 3204g

Dnia 12 grudnia 1958 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, śp. **Helena Urbańska** z domu Promińska.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni **SYN, SYNOWA Z DZIEĆMI I RODZINA** 3246g

Norki standardy i topazy sprzedam. Poznań, Wawrzynicza 33 m. 5. 29208g
Kolnierze z lisów platynowych, niebieskich z własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań — Podolany, Czorszyńska 18 9—16, „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 1754g

Pianino sprzedam. Poznań, Słowackiego 55. 2140g

Kolnierze z lisów niebieskich i srebrzystych okazują się sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 6. 2490g

Tapczany w dobrym wykonaniu sprzedają okazują się tapicerznią. Poznań, Małkiewicza 33. 2669g

Kolnierze z lisów srebrnych własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Obronna 6, tel. 628-29. 2620g

Lokale
Rzemieślnik 48. samotny, sytuowany, szuka pokoju w śródmieściu z utrzymaniem w dobrej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 2154g

Nieruchomości
Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 33343g

Dom 1-rodzinny z wolnym mieszkaniem, skanalizowany na 1.000 m² parceli w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1622g

Dnia 15 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa siostra, bratowa, swagierka i ciocia, przeżywszy lat 58, śp. **Helena Fundament**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W nieutulonym smutku pogrążeni **MAŁŻ I RODZINA** Poznań, Zaczę 1. 3237g

Dnia 15 grudnia 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 70, śp. **Wiktorja Walczakowa**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** Swarzędz, Poznań, Kostrzyn, Biniew.

Druk Zakłady Graficzne „M. M. Kasprzak” w Poznaniu.

Radioodbiorniki krajowe i zagraniczne, baterijne starsze typy naprawia, zastarza uzupełnia w lampach, zmniejsza pobór prądu do 50 proc. Warsztat Radiowy Elektroakustyczny, Poznań, Głogowska 39. 30747g

Dywany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 34077g

Wypożyczalnia eleganckich nylonowych sukien: ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35. 337g

Dekatażalnia Magiel na gorąco poleca „Pianka”. Poznań, Matejki 45. 1535g

Piękne suknie poleca „Femina”. Poznań, Fredry 3 m. 7. 1826g

Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich oraz z lisów, nutrli wykonuje: E. Makowiecki, Poznań — Solacz, Grudzień 66. 2701g

Badania techniczne, porady i wyceny dla kupujących używane pojazdy mechaniczne załatwia: Z. Wierzyński, Poznań, Zwierzyniecka 3, tel. 90-54. 1793g

Garbuje, farbuje, strzygę, uszlachetniam skóry baranę i wszystkie inne skóry futerkowe. Garbowanie lisów — 8 dni. Zyg. fryd. Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32 (woj. poznański). 2137g

Dnia 15 grudnia 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 70, śp. **Wiktorja Walczakowa**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** Swarzędz, Poznań, Kostrzyn, Biniew.

Druk Zakłady Graficzne „M. M. Kasprzak” w Poznaniu.

Dnia 15 grudnia 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 70, śp. **Wiktorja Walczakowa**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** Swarzędz, Poznań, Kostrzyn, Biniew.

Druk Zakłady Graficzne „M. M. Kasprzak” w Poznaniu.

Dnia 15 grudnia 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 70, śp. **Wiktorja Walczakowa**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Junikowie.

Pocztówka z Poznania

Tyle co wróciłem z miasta, aby jako taki jego obraz nakreślić w tej pocztówce.

A oto jego charakterystyczne rysy. Na Rynku Jezyckim więcej straganów niż kupujących. Cena jabłek waha się od 3 — 5 złotych, gruszek widziałem po 10 zł, a nawet pomidory po 40 zł. Bardzo dużo różnych suszek. Także sterty orzechów (35—40 zł). Stragany z wełną, odzieżą — bez klientów.

Za to spotkałem tłumy ludzi w centrum miasta, a szczególnie na ul. Fredry, Lampego, 27 Grudnia, na pl. Wolności, ul. Armii Czerwonej. W Domu Dziecka dział zabawkarski obleżony jest jak Zbaraż za czasów Zagłady. W PDT — jak na odpuszcie. Pełno. Wiele osób przybyło z terenu województwa po zakupy. W wielu wypadkach znęcała ludzi ostatnia obniżka. Powodzenie — jak mi mówią znawcy handlu poznańskiego — mają przede wszystkim sklepy z podarunkami i jubilerskie (zegarki). Tegoroczny Gwiazdor będzie miał znacznie łatwiejszą ekspedycję podarunków.

W księgarniach nie widziałem specjalnie większego ruchu. Za to w kawiarniach trudno znaleźć wolne krzesło. „Czasowe” panie tam na koszt pracowniczych i nieobecnych swoich mężów mogą dowolnie obrać bliźnich.

Dziś po południu i jutro jeszcze śpiewa i tańczy „Śląsk”. Poufnie mogę donieść, że zespół ten w lecie zamierza odwiedzić Kalisz, Gniezno, Ostrów — o ile będą odpowiednie warunki. Do Poznania zaś zawita dopiero za rok.

Choć grudniowo, ale słonecznie, więc jakoś rażniej i weselej.

J. P.

W Pniewach inaczej

Pniewy są miasteczkiem małym, liczącym około 3800 mieszkańców i zupełnie pozbawionym przemysłu. Gospodarczym potentatem jest w miasteczku Gminna Spółdzielnia, która zmonopolizowała bez reszty miejscowy handel i część usług. GS i MRN stanowią dwie główne siły decydujące o losach miasteczka, jednakże w obu tych instytucjach — co pokrywa się z nastrojami wśród tzw. szarych obywateli — panuje przekonanie o oczywistym upadku miasta w porównaniu do okresu przedwojennego oraz o braku perspektyw na jakieś zmiany na lepsze.

Jeszcze w MRN próbują odepierać się takim nastrojem, wykazując, że przecież jak byli przed wojną dwa tartaki tak i są (a zatrudnienie w nich nawet poważnie wzrosło), była fabryczka powozów, a teraz jest w niej baza remontowa. Poza tym przecież istnieje ponad 100 warsztatów rzemieślniczych, wśród których prym wiodą stolarze i krawcy. Kiedyś wprawdzie rzemiosła było więcej, ale znowu nie tak wiele więcej. Jedynie w handlu regres jest niewątpliwie, sklepów jest znacznie mniej. Ale są większe niż kiedyś. Jest ich 27, a więc znowu nie tak mało jak na Pniewy. Zresztą i tak nie wykorzystują one swojej przepustowości, mogłyby obsłużyć znacznie więcej klientów, gdyby tacy się znaleźli.

Przybyłszy, który przejdzie miasto wzdłuż i wszerz musi

uderzyć wielką ilość nowo wzniesionych i budujących się domów. Powstały całe nowe ulice, więcej — dzielnice miasteczka składające się wyłącznie z świeżo postawionych domów. Okazuje się, że na 410 istniejących w mieście budynków mieszkalnych 133 powstało po wojnie. Bez mała jedna trzecia miasta to nowe domy! Pokażcie mi drugie takie miasto w Wielkopolsce. Jeśli budownictwo będzie postępować dalej w dotychczasowym tempie — a na to się zanoszą — za parę lat Pniewy będą w polowie nowe!

Pniewy mają jedyną w powiecie gazownię: ostatnio została ona zmechanizowana, co znacznie usprawnia jej pracę.

Nie widziałem jak wyglądał rynek miejski przed paru laty. Podobno okropnie. Dziś nie może się nie podobać: przebudowa kosztowała 600 tys. zł.

Od roku Pniewy mają kino pięknie przerobione z bożnicy.

Miejscowa GS jest przedsiębiorstwem wybitnie dochodowym. Co roku odrzuca ponad milion złotych zysku. Jednakże dotąd cały dochód odprowadza do centrali i tam był rozdzielany. Od niedawna sytuacja się zmieniła. 87 proc. dochodu zostaje teraz na miejscu. Z tego 55 proc. należy obciążyć na inwestycje. Więc też GS buduje w tej chwili nowe sklepy w Podpniewkach, Nowej i w Pniewach (na nowym osiedlu). Poza tym, przystępuje do odbudowy nowej masarni i piekarni. Sporo pieniędzy ułożyła GS w środki transportu, zakupiono „Star 20”, dwa ciągniki i dwie przyczepy. Sprzedaż rośnie, bo polepsza się asortyment towarów, jako że GS może teraz kupować wszędzie, nie tylko w PZGS. W ub. r. wprowadzono na ratąlną sprzedaż meble i konfekcji. Bardzo chwyciła. Daje ok. 300 tys. zł obrotu miesięcznie.

Bodaj od roku działa szwalnia mogąca zatrudnić 100 kobiet. Pracuje tam jednak tylko 50, ze względu na trudności zaopatrzeniowe no i kiepskie płace. Rzecz do naprawienia.

Nic się nie zmienia? Kompletny zastój?

Teraz, gdy baza remontowa ogrodów (przejmuje to od HCP) trzeba będzie zatrudnić dodatkowo mniej więcej 60 ludzi.

Zmiany więc są. Nie znaczący to oczywiście, aby wszystko było „cacy”.

Brak kanalizacji. Nieczystości odprowadza się otwartym

uchnącym rowem do jeziora, które zostało tak zanieczyszczone, że „san-epid.” uznało je za nie nadające się do kąpiel. A jezioro jest piękne, nad nim równie piękny park, łaźienki z szeregami kabin, plaża, pomost. Czy w przyszłym roku wszystko to będzie leżeć odłogiem? Trzeba na gwałt skierować row odprowadzający w inną stronę.

Handel cierpi na brak konkurencji. Sporo niedostatków w życiu kulturalnym.

Jednak trzeba widzieć, że coraz to czegoś przybywa, coraz to coś się zmienia na lepsze. Ale rozumiem biadolenia mieszkańców Pniew, tłumacząc je sobie w sensie pozytywnym: chcieliby znacznie więcej niż jest, mają potrzeby i chęci szerokie. Tak jest dobrze. Człowiek zupełnie zadowolony do niczego nie dąży, nic nie udoskonala, nie zmienia.

A nam tyle jeszcze trzeba zmienić...

M. S.

Fala zobowiązań rośnie

Dla uczczenia III Zjazdu Pracownicy Gminnej Spółdzielni w Gołanicy wycentują dodatkowo podwórce masarni i podbudują pomieszczenie na opał, wartość czynu wyniesie około 10 tys. zł. Mieszkańcy gromady Runowo uporządkują drogę obok poczty i przebudują boisko szkolne, a PGR Grylewo oczyści 250 mb. rowu przydrożnego w kierunku Laskowic.

Założa Oddziału Produkcyjnego Zakładów Mięśnych w Wągrowcu przeprowadzi usprawnienia wewnątrz zakładu. (kdw)

W powiecie rawickim chłopcy również podejmują zobowiązania. Chłopi w Gościęcicach zobowiązali się wybudować nową szkołę 7-klasową. Opodatkowali się po 40 zł od hektara przez 3 lata, a pracownicy PGR — będą oddawać 1 proc. swoich poborów. Oprócz tego chłopcy Gościęcice i Wydartowa realizują już zobowiązania z wzięcia na 2 m sześciennie kamienia na dalszą budowę drogi do Sołwin. (wt)

„Sany” w Pile skracają odległość

5 nowo nabytych autobusów „San” przez MPGK w Pile to piękny podarunek gwiazdkowy dla mieszkańców tego coraz bardziej rozwijającego się miasta. Tym samym liczba wołów podniosła się do 11-tu.

Oznacza to poważne usprawnienie komunikacji w tym tak rozległym mieście. Na Koszycach i ul. Poznańską kursował przedtem 1 wóz co 50 minut, obecnie 2 wozy co 30 minut; do Krochmalni szedł dawniej 1 autobus co 60 minut, obecnie dwa co 30 minut. Na ul. Bydgoską jadą już 3 wozy co 20 minut. Na nowo uruchomionej linii od dworca do Fabryki Żarówek kursuje co 40 minut jeden autobus, który z dworca odjeżdża o 5,50, jadąc ulicami 14 Lutego, przez Nowy Most, Bydgoską, Roosevelta i Kossaka. Przedmieście Królowej Jadwigi w tej chwili pozbawione jest jeszcze linii autobusowej z powodu złej nawierzchni ulic.

Nareszcie zlikwidowano przy stanki przy gmachu PSS, uruchamiając nowe przy Placu Waryńskiego, gdzie obecnie co raz ciśnie.

Mieszkańcy chwalą sobie „Sany”, proszą jednak bardzo o spieszne ułożenie na wozach dużych numerów nowych linii wraz z tablicami orientacyjnymi. W godzinach wieczornych i nocnych powinny one być oświetlone.

Coraz głośniejsz odzywają się głosy mieszkańców Koszyc, by po skasowaniu przystanku przy zniszczonym kościele św. Jana móc wysiadać na żądanie.

Zaprośmy ich pod choinkę

W Państwowym Domu Dziecka w Pile przebywa dużo dzieci, które z powodu sieroctwa, porzucenia przez rodziców, względnie pozbawienia rodziców przez sądy władzy rodzicielskiej, nie mają nikogo z bliskich. Dzieci te w wieku lat 7—14 powinny zakosztować rodzinnej atmosfery, przeżyć kilka dni w ognisku ciepła rodzinnego. Stąd apel kierownictwa Domu Dziecka do rodzin o przyjmowanie ich na okres ferii zimowych i otoczenie ich ojcowską opieką. Informacji udziela Dom Dziecka w Pile ul. Zelenieckiego nr 7. (jh)

nie przy Placu Czerwonym i aby linia została przedłużona do końca osiedla. Mieszkańcy innych dzielnic napewno mają także swoje specjalne życzenia. (kc)

Odpowiedzi

M. Kazimierski, Zielona Góra. — Normalnie, okulary nosimy na nosie. Szklka kontaktowa są to takie, które nakładają się na oko wprost pod powiekę. „Carrigan” to firma produkująca te szklki. (8614)

W. S., Opalenica. — Nowy model ciągnika jednoosiowego wyprodukowały Zakłady Mechaniczne „Ursus”. Są to ciągniki przeznaczone do prac w gospodarstwie. Podajemy adres: miejscowość Ursus pod Warszawą. (8597)

„Koziołki”

W wyniku sprawdzenia nadesłanych kuponów na 83 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki”, stwierdzono trzy kupony z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami: nr banderoli 128186, pkt. odbioru nr 23 (Poznań); nr banderoli 180961, pkt. odbioru nr 91 (Poznań) i nr 96196, pkt. odbioru nr 179 (Obroniki).

Właściciele wymienionych kuponów otrzymują po 57.816,— zł.

Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 448 uczestników gry po 337,— zł; za trzy trafienia — 7.656 uczestników — po 23,— zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odbierać w PKO w Poznaniu, począwszy od 19 bm. Wygrane za cztery trafienia wypłacają wszystkie oddziały PKO, również od 19 bm.; za trzy trafienia na terenie m. Poznania dokonują punkty odbioru kuponów od 19 bm., a na terenie województwa — od 22 grudnia 1958 r.

Następne losowanie 84 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 21 bm. o godz. 11 podczas meczu we Wrześni.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, zostaną rozdane pomiędzy uczestników 84 Gry nagrody w postaci: telewizora, pralki elektrycznej, radioodbiornika „Wola”, roweru z importu i kuponu materiału ubraniowego.

Odznaczenie

9 bm. został udekorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi Czesław Ratajski — przewodniczący Prezydium PRN w Wolsztynie. Do wymienionego przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal wystosował specjalny list pochwalny za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej. (kh)

PCK uczy, pomaga wychowuje

Grudzień	Imieniny
17	Florian, Łazarz
środa	

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — g. 19 „Lakmé”; POLSKI — g. 19 „Gbur”; NO-WY — g. 19 „Adwokat i róz”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — g. 16.30 „Nieznany wyścig” i „Gegerek”;

W TERENIE — DZISIAJ:

KALISZ — „Porwanie Sabinek”; WIELEŃ (n. Wartą) — „I co z takim zrobić”; DOBRZYCA — „Mąż i żona”; STADYSZYN — „Ciotunia” i „Cudowny kwiat”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Sinha Moca” (brazyl., 12 l.); Stylowe — „Stewardessy” (niem., 18 l.); Wolność — „Pożegnania” (polski, 18 l.); Gniezno — Lech: „Bez bólu” (franc., 18 l.); Polonia — „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (niem., 18 l.); OSTROW — Roma: „Cyranos de Bergerac” (amer., 12 l.); Słońce — „Na tropie” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Przygody komiwożacza” (francuski, 15 l.); PIELA — Łojnik: „Imieniny Henrietty” (franc., 18 l.); Iskra — „Kto zabił” (franc., 18 l.);

Radio

PROGRAM I

15 — muz. ludowa; 15.30 — z życia Zw. Rad; 16.05 — po-

radę prakt. dla kobiet; 16.15 — gra zespołu Górkiewiczów; 16.50 — „Radiostacja Młodości”; 17.15 — kurs jęz. ang.; 17.30 — muz. i aktualności; 17.55 — reklama; 18.10 — aud. przyrodnicza dr. Jana Zabińskiego; 18.20 — magazyn muzyczny; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — koncert rozr. w wyk. Małej Ork. Rozgł. Śląskiej; 20 — koncert chopinowski; 20.30 — „Przegląd filmowy Kamera”; 21.05 — pięć minut o wychowaniu; 21.10 — magazyn Ziemi Zachodnich; 21.30 — muz. tan.; 22 — „Agnieszka” — fragm. pow.; 22.20 — Ludwik van Beethoven: Koncert potrójny C-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę z tow. ork., op. 56.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.15 — utwory skrzypcowe Sergiusza Prokofiewa; 15.30 — dla dzieci: „Błękitna szafeta”; 16 — mel. weneckie i neapolitańskie; 16.25 — St. Moniuszko: „Milda”; 17.35 — sport; 17.40 — organy Hammonda — gra Benon Hardy; 18.15 — reklama; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktualności; 19 — koncert rozr. z Krakowa; 21.30 — przegląd wyd. kultur. za granicą; 22.05 — muz. tan.; 22.30 — „Teatrzyk Kameleon”; 23.15 — wieczorna aud. kameralna; 23.42 — mel. na dobranoc.

Wiadomości: 5.40, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

16.30 — dla młodzieży — „Ob-rachunki studenckie”; 17.10 — Polska Kronika Filmowa; 17.25 — Teatr Telewizji Poznańskiej — „Wyjatek i reguła”; 18 — przerwa; 19.25 — dziennik (Katowice); 19.55 — progr. quizowy: „1.000 lat, Polsko!” (z Morawskiej Ostrawy przez Katowice).

Jak to na weselu bywa

Przed niewielu dniami odbywał się ślub we Wszemborzu (pow. Września). Z tej okazji na weselu zaproszono około setki gości, przy tej libacji nie szczędzono też i kieliszka. W takim stanie rzeczy nie trudno o awanturę. Wynikła ona pomiędzy młodym panem a jego bratem. W toku sprzeczki ten ostatni upadł nagle, wzywając pomocy, iż się otrął, młody pan zaś w koszuli poleciał na pobliskie łąki w zamiarze utopienia się w dołach potorfowiskowych. Powstała panika. Jedni wybiegli za kandydatem na topielca, inni zajęli się ratowaniem rzekomego smakosza trucizny. Wezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz stwierdził... jedynie nadmierne użycie alkoholu. (spn)

Sport

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

W ubiegłych kilku latach realizowana została w kraju budowa szeregu stadionów, które w zasadzie zaspokoiły podstawowe w tej dziedzinie potrzeby. Obecnie już prawie każde województwo dysponuje stadionem, umożliwiającym organizowanie nie tylko wojewódzkich, ale i centralnych imprez. Ogólny bilans miejsc widowiskowych przekracza już normatywne zapotrzebowanie.

Program budowy urządzeń sportowych na najbliższe 7 lat, opracowany ostatnio przez Główny Komitet Kultury Fizycznej, uwzględnił więc przede wszystkim inwestycje, dotyczące obiektów o charakterze mniej reprezentacyjnym, więcej natomiast roboczym — obiektów, zapewniających maksymalną przelotowość, a także, co jest szczególnie ważne — dostępnych dla każdego, kto ma ochotę poprzez sport podnieść swą sprawność fizyczną.

GKKF wychodzi z założenia, że dotacje centralne na budowę boisk sportowych ograniczyć należy w okresie najbliższych siedmiu lat, głównie do miast powiatowych. Obecnie 66 miast powiatowych, a więc z grubszą białą, jedna czwarta tego typu miast w Polsce — nie ma w ogóle boisk sportowych. Wysiłek inwestycyjny w tym zakresie zmniejszać więc będzie do za-pewnienia każdemu powiatowi w dziesięciu boiskach, wyposażonych w komplet urządzeń lekkoatletycznych, a także boisk do gier małych i boisk do piłki nożnej. Dla miast wojewódzkich należałoby jeszcze zbudować ponad 200 tys. m² terenów sportowych. Dotyczy to zwłaszcza ośrodków stosunkowo zaniedbanych pod względem, takich, jak: Lublin, Białystok, Łódź i Kielce. Wytoczne plany inwestycyjne GKKF na lata 1959—1965 uwzględniają i tę serię inwestycji.

Na każdym boisku powiatowym (i dzielnicowym — w dużych miastach) urządzony zostanie ponadto kort tenisowy. Dążyć się będzie jednocześnie, aby każde miasto wojewódzkie zostało wyposażone w ośrodek tenisowy, obejmujący przeciętnie 6 kortów treningowych i jeden kort do imprez. Nowo budowane boiska będą miały również treningowe boiska do siatkówki i koszykówki. Jeżeli chodzi o sale sportowe — miasta wojewódzkie powinny w roku 1965 uzyskać wskaźnik: 1 sala na 50 tys. mieszkańców, natomiast każdy powiat będzie dysponował co najmniej jedną salą wielofunkcyjną. Budowa nowych sal wiązana będzie w zasadzie z budownictwem szkolnym. Sale sportowe — to dzisiaj jeden z najtrudniejszych problemów

Poznań otrzyma 24 ha na nowe obiekty sportowe

niez od inicjatywy i gospodarności władz terenowych, które w swych planach budżetowych nie powinny zapominać o potrzebach kultury fizycznej i sportu.

Trudna sytuacja jest także w zakresie krytych pływalni. Tego typu obiektów pozbawionych jest jeszcze 10 miast wojewódzkich, nie licząc oczywiście powiatów, w których kryta pływalnia jest jeszcze — zjawiskiem bardzo rzadkim. Jako wytyczną polityki inwestycyjnej na tym odcinku GKKF przyjmuje konieczność zapewnienia co najmniej jednej pływalni krytej dla każdego miasta wojewódzkiego, a w miastach większych jednego basenu na 200 tys. mieszkańców oraz po jednej pływalni krytej dla pozostałych miast, liczących ponad 100 tys. mieszkańców, a nie dysponujących żadnym tego typu obiektem. Założenie takie oznacza konieczność zbudowania 18 basenów krytych, z których 11 jest już w budowie. Ponadto do roku 1965 program inwestycyjny przewiduje budowę w różnych miastach — 14 pływalni otwartych.

WKS Grunwald

zawiadamia, że przewidziane na 17 bm. zebranie sekcji hokeja na lodzie nie odbędzie się. Nowy termin podany zostanie w prasie. Kierownictwo sekcji wyzywa wszystkich członków do oddania w sekretariacie posiadanego sprzętu, będącego własnością klubu, w terminie jak najwcześniej.

Wśród ping-pongistów

19 bm. odbędzie się w Jarocinie turniej tenisowy dla czterechosobowych zespołów (po 2 mężczyzn i 2 kobiety) — organizowany przez WKKF. Każdy powiat może wystawić po jednej drużynie, wyłączenie zawodników niezarejestrowanych w PZTS.

Ping-pongowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w lutym przyszłego roku w Poznaniu. Organizatorzy — POZTS, spodziewają się udziału około 100 zawodników i zawodniczek. Na zebraniu PZTS postanowiono powiększyć ilość drużyn II-ligowych do 24.

Sport jeździecki uzyska duży, wzorowo urządzony ośrodek w Poznaniu, który w zasadzie już istnieje, wymaga jedynie rozbudowy (na Woli — przyp. red.).

W zakresie sztucznych lodowisk — kraj nasz jest niezbyt bogaty. Warszawa, Łódź i Katowice mają już lodowiska, w budowie znajdują się dwa dalsze — w Toruniu i Krakowie. W planie przewidziana jest budowa jeszcze jednego — w Trójmieście (Gdańsk, Sopot, Gdynia). Poznań również projektuje budowę takiego lodowiska — przy plesk red.).

W myśl założeń GKKF — Poznań powinien do roku 1965 otrzymać ok. 24 ha nowych terenów sportowych, jeden kryty basen, jeden basen otwarty (znajdujący się już w budowie), a ponadto kompletny ośrodek jeździecki oraz kilka mniejszych inwestycji — wszystko z dotacji centralnych. Dalsza rozbudowa urządzeń sportowych będzie, rzecz jasna, uzależniona również od wysokości środków, przeznaczonych przez sam Poznań na inwestycje.

Miejmy nadzieję, że nie będzie to mało.

KAROL RZEMIEŃCZYK